

tem. Dowodzą tego warjacje artykuły *Narodnich Listów*, dowodzą niepoprawność pod względem logiki mowy na wiecu młodocześnie i wyszły z tego wiecu manifest bezimienny. Dowodzi tego wreszcie mowa przewodcy narodu czeskiego, dr. Biegiera w klubie staroczeskim, w której oświadczył, że główny program czeski jest ten: prowadzić naród drogą narodowej oświaty, samorządu i wolności w spółce i w równoprawności z resztą narodów. W Austrii z Czechami połączonych; Czesi nie mogą szukać oparcia ani u Niemców, ani u Rosji.

Wywody dr. Biegiera stawia właśnie *Posor* oświadczenie na czele swego nowego artykułu pod nap. „W imię dobra i zbawienia narodu”, i pisze: „Winnimy dr. Biegierowi wdzięczność za to, że podniósł głos właśnie w chwili, gdy agitacja antiaustrjacka ze wszech stron się wdziera i najpocześniejszym dążeniem naszym zagraża. Indywidua ta żądają, aby naród czeski zarzucił swoją samodzielną i wolność, i aby za pomocą Rosji co do oświaty utworzył wielką jedność narodową. W tym celu radzą jedni, abyśmy zdradzili wiarę ojców naszych i przeszli na prawosławie, a drzyż zaś narzeczając nam gramatykę rosyjską, abyśmy się po rosyjsku uczyli, albowiem narodowa jedność co do oświaty wymaga wsem wspólnego języka rosyjskiego. A tego świętokradzkiego przewrotu mamy dokonac naby z powodu, że nam powód zachodni-niemieckie zagraża. Tak pozbawszy się wiary i języka ojców, odpadlibyśmy też od Austrii — a o to właśnie chodzi tym modnym prorokom.

Rzecz to smutna, że ci prorocy poważają się propagować zgubne nauki swoje nawet na Morawie, na ziemi św. Cyryla i Metodęgo, która od najdawniejszych wieków nierozłącznie spojona jest z wiarą i narodem poczciwym przodków swoich, i jako część ziem korony czeskiej serdecznie pomaga Austrii, będąc pewną, że w ramach Austrii nie ma powodu obawiać się powodzi zachodni-niemieckiej, i która wie, że niepatryjotycznie działa ten, kto oczy nasze odwraca od Austrii w chwili, gdy w pracach około dobra i zbawienia narodu pomocy jej potrzebujemy.

To przebie rzec jasna, że agitacja za prawosławiem i nieckającą katolików Rosją, może podkopać rozwijające się siły czeskie, stać się dla nas fatalna, ba równie zgubna, jak owa powód zachodni-niemiecka, którą nam prorocy jak straszylem machają. Ci fałszywi prorocy wyrażają wszelkie zachody narodu czeskiego i kompromitują go wobec wszystkich jego słowiańskich i innych przyjaciół w Austrii. To nie jest słowiańska praca kulturowa, ale zdrada jawna; to nie kładzenie fundamentów jedności słowiańskiej, ale podkopanie jedności czeskiej, jedności kościelnej, jedności austriackiej. Nie o jedności słowiańskiej, ale o jedności, solidarności czeskiej nam pamiętać! Nam nie starać wiarę ojców rznać między graty, ale ją szerzyć; nam nie podrywać czeskiego języka rosyjszczyną, ale czcić go jako najświętszą spuściznę ojców i A chemy od Austrii ochrony w przyszłości, zajmujemy się jej sprawami wspólnymi, szukamy sprzymierzeńców, którzyby nam a my im pomagali.

Nie ma dla nas innej rady, jak iść drogą wskazaną przez dr. Biegiera i ze wszelkich sił odparć prawosławie i agitację za Rosją, która nam nawet pomocną być nie może, mając sama u siebie dosyć do czynienia. Wstrząsająca Rosja demoralizacja nihilistyczna w niczem zgoda nie poręcza narodowej pod względem oświaty jedności słowiańskiej. Zostawmy Rosję w pokoju, a starajmy się ubezpieczyć swój naród w Austrii. Rosji ani się nie śniło starac o Czechów, i owszem żałoby ona szkoły czeskie, i nie dopuszcza u siebie swobodnego objawiania się żywiołu czeskiego — zjadł jany doród, że owa narodowa jedność słowiańska, nad którą się niektóre gazety morawskie unoszą, jest przez samą Rosję nogami deptana i niweczona. Niechaj się przeto ichność światłości na Morawie okna w swojej propagandzie jedności fałszywej, która była grobem jedności i wolności narodu czeskiego. Zginąby ten naród, gdyby szedł na lep nierozumnym rozsiewaczom nihilizmu.”

Z Izby sądowej.

(Adwokat przed sądem).

Lwów d. 26. kwietnia.

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu ogłosił przew. p. Poglię uchwałę trybunału, odmawiającą prośbie pod sądno co do wezwania nowych świadków.

Świadek adwokat dr. Luka, zaprzysiężony zeznał, że Hauser przyszedł do niego i powiedział mu, że dr. Jackowski jest jego adwokatem, ponieważ jednak tenże jest także zastępcą Janiszewskiego — zarekomendował więc Hauserowi dr. Lukę. Hauser mówił mu wprawdzie, że dr. Jackowski doradził mu zaskarżenie jak największej kwoty, zrobiło to na świadku jednak wrażenie nieprawdomówności a z sądeckiego wystąpienia dr. J. wobec Hausera nabrał przekonania, że Hauser go okłamał. Świadek nie wie nic o tem, jakoby mu Hauser mówił, iż dr. Jackowski przegądał informację do pozwu.

Świadek Maurycy Kahane, konceptista adwokacki, zaprzysiężony zeznał, iż pracował w kancelarii s. p. adwokata dr. Siderskiego, który prowadził sprawy Janiszewskiego. Hauser po wyjeździe dr. Siderskiego do Zuckmantel, napadał go często i prosił go, aby doprowadził do skutku kontrakt o dalszą dzierżawę Sarnek. Świadek wyszukał projekt kontraktu, zrobił odpis i poszedł do zastępcy Siderskiego, dra Jackowskiego, któremu przedstawił, że według listów Siderskiego i Chaberskiego, Janiszewski zgadza się z tym projektem. Dr. Jackowski oświadczył świadkowi, że nie zgodzi się na podpisanie tego kontraktu, gdyż karkowałyby to Janiszewskiego więcej, jak całe Sarnki warto. Jackowski powiedział wtedy, że odradzać będzie Janiszewskiemu podpisania takiego kontraktu.

Przew. p. Poglię: Jak obliczał Siderski honorarium Janiszewskiego?

Kahane: Nie wiem, sprawy Janiszewskiego prowadził sam Siderski. Był to znakomity klient, płacił nawet więcej, jak mu się policzyło. Siderski powiedział mi, że wpłynęło do jego werteimówki znown kilkanaście tysięcy za kontrakt z Hauserem. Liczył Janiszewskiemu 10% od interesów.

Przew. p. Poglię: Jaki był wówczas stan Siderskiego?

Kahane: Ze mną rozmawiał rozsądnie, chociaż wzięto go tego dnia pod obserwację, a potem odwieziono do Kazanówki. Z klientami mówił także rozsądnie. Sprawy Hausera o tyle tylko dalej prowadziłem, że Hauser ciągnął mnie do dr. J. Pragnał on bardzo kontraktu dzierżawy i powiedział, że jeżeli nie uzyska kontraktu na 10 lat, to wytoczy Janiszewskiemu proces na 100.000 zł. Hauser mówił po żydowsku, że Janiszewski jest „ein alter Goy”, że nmrze, a wtedy pogodzi się Hauser ze spadkobiercami i zostanie przy Sarnkach. Prorokował mi to rabin betzki. Hauser zaproponował mi, abym przepuknął dr. J., odrzuciłem to propozycję. Hauser narzekał ciągle na dr. J., przeklinał go, a ostatecznie prosił mnie, abym mu przynajmniej kancję uratował. Prosiłem też o to p. Kozowera, konceptista dr. Jackowskiego. Nareszcie powiedział Hauser na dr. Jackowskiego: „Der Schlag soll ihn treffen“ (Wesołość).

Przew. p. Poglię: Czy powiedział Hauser na dr. Jack., że „er versteht nicht das Geschäft“?

Kahane: Mówił tak, chodziło wtedy o kontrakt. Rozmiałem pod tem, że dr. J. przyjęc nie chciał łapówki. Z litości tylko prosiłem Kozowera, ażeby z tym Hauserem coś zrobił.

Przew. p. Poglię: Chodził pan kilka razy z Hauserem do dr. J. Czy to było tylko z miłosierdzia? Czy on panu za to płacił?

Kahane: Nie. Byłem w fatalnym położeniu. Utrzymać miałem całą kancelarię i rodzinę Siderskiego. Hauser zapłacił mi za ten kontrakt 2000 złr. Dla tego chodziłem z nim. D. 1. maja 1883 została kancelaria Siderskiego zwinięta i wstąpiłem do kancelarii dr. Czernyńskiego. W kancelarii dr. J. nigdy nie pracowałem.

Na zapytanie zast. prok. Żminkowskiego odpowiada świadek, że Janiszewski zapłacił za sprawę Żupnik i Singer bardzo dobre honorarium, że Siderski zaliczył w tej sprawie kilka tysięcy guld., które mu później Janiszewski zwrócił. Hauser zalił się ciągle od stycznia do końca lutego 1882 na dr. J. i powiedział, że wtedy odpoecnie spokojnie na łóżn pajęczem (Wielkanoc), jeżeli będzie miał nowy kontrakt. Janiszewski wystawił mu wtedy nowe budynki, a on wytoczy proces na 100.000 złr.

Dr. Jekelles. Jakie zarzuty formułował Hauser dr. J.?

Kahane: Mówił, że go zniszczył, zrzuował, dlatego, że kontrakt nie przyszedł do skutku. Przeklinał go na wszystkie strony, płakał przedemną.

Zastępca strony prywatnej dr. Loewenstein składa do aktów rachunki Siderskiego.

Zast. prok. p. Żminkowski. Z tych rachunków wynika, że Siderski nie brał 10%.

Kahane: Nie wiem. Siderski mi tak mówił.

Przew. p. Poglię: Wprowadzić każe do sali Hausera i przedstawić mu zeznania Kahanego.

Hauser. Ja to mówiłem „na szpas”. „Formacje” (informacje) pisał dla dr. Luki po polsku Chaskel Schaffer, któremu napisałem to po żydowsku.

S. Władysław Nahumowicz, leśniczy i zastępca obszaru dworskiego w Petrykowcach, zaprzysiężony, zeznał, że był przedtem w Sarnkach przez 7 lat leśniczym, że sprzedano Sarnki za 180.000 złr., i że na Kozakowie zostało 20.000 złr. Mówił mu o tem dr. Jackowski, który dał mu pieniądze na reparację budynków. Hauser opowiadał mu, że wytoczy Janiszewskiemu proces na 300.000 złr., i że rabin z Beiza powiedział mu, że Sarnki należąć będą do Hausera i jego rodziny. Dr. J. napisał mu, ażeby się dowiedział, którzy świadkowie pamiętają, że od 45 lat biorą chłopci drzewo z tego lasu. W liście tym napisał mu dr. J. wyraźnie, że na Sarnkach zostaje tylko 20.000 złr, kilka razy czytał ten list przy obiedzie, był przy tem także Schaffer i żona świadka. Po wyjeździe z Sarnek spalił wszystkie listy i papiery; nie wiedział, że będą potrzebne.

Dr. Jackowski. Co było z gorzelnia? Nahumowicz. Hauser wyjął czop i puścił wodę, zniszczył całą gorzelnie. Dr. Jack. Jaki stosunek był pomiędzy mną a Hauserem? Nahumowicz. Najgorzszy. Ciągnął sprzeczność. Nieraz mecenas kazał go za drzwi wyrzucić. Co do tych 20.000 złr. to nie była to żadna tajemnica. List dr. J. o tem dostałem na 2 miesiące przed oddaniem Sarnek. Opowiadał mi też o tem mecenas, jak był u mnie, szyszał to wiele osób.

Świadek Chaskel Schaffer, nie słuchany w śledztwie, liczący 33 lat, jest obecnie dzierżawcą w Sarnkach średnich. Po zaprzysiężeniu zeznał ten świadek, że zna Hausera od lat 10, miał z nim wyjąć dalszą dzierżawę Sarnek. Spisano punktację u Siderskiego a po wyjeździe tegoż poszedł Schaffer z Hauserem i Kahanaem do dr. J. i prosił go, aby skłonił Janiszewskiego do podpisania kontraktu. Dr. J. powiedział, że musi przedtem poznać sprawę. Świadek opowiada, że miał także proces z Janiszewskiem o 1400 zł. Dr. J. powiedział mu, aby się nie procesował lecz ugodził — wypłacił też później świadkowi 1000 zł. Później dr. J. powiedział, że odradził Janiszewskiemu podpisania kontraktu, gdyż Hauser wrzynał budynek. Dr. J. rozgniewał się, gdy Hauser zaczął mówić o procesie i nic z nim nie chciał mieć do czynienia. Hauser zalił się, że dr. J. go zrzuował, narzekał na niego i twierdził, że Siderski był już prawie gotów do podpisania kontraktu.

Przew. p. Poglię: Czy mówił dr. J. dostać co za kontrakt?

Schaffer. Tosię rozumie. Umówiliśmy się z Hauserem, że dr. J. dostanie kontraktowe. Hauser miał nienawidzić do dr. J. i mówił, że gdyby był Siderski, to byłoby to jego szczęście. Słyszałem że Sarnki sprzedano za 180.000 zł. Dr. J. mówił mi, że na Sarnkach zostało 20.000 zł. i czytałem to w liście dr. J. pisanym do Nahumowicza. Słyszałem to także często w kancelarii dr. Jackowskiego.

Przew. p. Poglię: Czy mówił co Hauser przeciw Janiszewskiemu?

Schaffer. Mówił, że potrzeba zrobić Janiszewskiemu proces o ryby i gorzelnie, Hauser zawsze mówił: „Sarnki będą moje, rabin betzki mi to obiecał”.

Przewod. p. Poglię: Czy mówił to w żarcie?

Schaffer. Nie, on w te wierzył. Brat Hausera procesował się także z księciem Jabłonowskim o gorzelnie, pogodził ich ksiądz Winnicki a brat dostał znaczną kwotę.

Przew. p. Poglię: Do tego wielkiego procesu dał pan informację?

Schaffer. Dr. J. nie chciał z nami mówić o dzierżawie, wtedy poszedł Hauser do dr. Luki, który go zrozumieć nie mógł. Kazał napisać sobie rachunek po polsku. Poszliśmy więc do hotelu Katza i przetrzymaliśmy tam z żydowskiego na polskie ten rachunek o 300.000 zł. Dr. Luka powiedział, że to za wielki rachunek — ja na to „to pisał pan mniej”.

Przew. p. Poglię: Czy namawiał dr. J. Hausera do tego procesu.

Schaffer. Nie o tem nie wiem. Hauser mi o tem nigdy nie mówił. Potem byłem u dr. J., aby się pogodził. Dr. J. nie chciał przystąpić do ugody, nie chciał nawet z nami mówić. Po wytoczeniu procesu, powiedział dr. J., że pod ża-

dym warunkiem nie dopnieci do tego, aby Hauser dostał dzierżawę.

Dr. Jackowski. Hauser twierdził, że ja na informacjach, spisanych przez pana, coś poprawiłem.

Schaffer. To nieprawda, dałem ten rachunek zaraz dr. Luce.

Zast. prok. p. Żminkowski. Ważną jest bardzo rzeczą, czy ten świadek jest wiarygodnym, proszę o odczytanie listu dr. J., w którym określony jest charakter tego świadka.

Dr. Jackowski. Nie mam nic przeciw temu, wyraziłem się wtedy o nim ujemnie przed Janiszewskiem, bo tak mnie poinformowano, a potrzeba wiedzieć, że był on wówczas doradcą Hausera.

Przew. p. Poglię: Odczytaj list dr. J. do Janiszewskiego, w którym donoszę mu szczegółowo o procesie, pisze dr. J., że Schaffer w danym razie jest zdolnym do złożenia fałszywej przysięgi; byłoby to pół dowodu, drugiej połowy dostarczyłby Hauser. Zachodzi więc niebezpieczeństwo, którego uniknąć należy. Licząc się z tym faktem, postawiłem mu perspektywę, że jeżeli się wyszły panu, to wyrobie mi arendę a Schaffer oświadczył, że gotów świadczyć przeoiw Hauserowi.”

Dr. Jekelles. Pod sądny nie jest pozwolony do wydania świadectwa moralności o Schafferze.

Dr. Jackowski. Schaffer miał tylko dać informację o machinacjach Hausera.

Schaffer. Ja wtedy nic nie chciałem mówić i powiedziałem, że powiem dopiero pod przysięgą w sądzie.

Na tem przerwano rozprawę późnym wieczorem.

Ośmy dzień rozprawy.

Lwów 27. kwietnia.

Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło o godzinie 9. przed południem.

Przewodniczący zapytuje świadka Widajewicza, jakim sposobem dowiedział się o treści listu Jackowskiego do Nahumowicza pisanego, względem szkolenia świadków co do używalności lasu Kozakowa przez Janiszewskiego.

Świadek daje odpowiedź, że dowiedział się o tem od Janiszewskiego, którego poinformował w tej kwestji Jackowski. Świadek nie przypomina sobie, czy sam się zajmował wyjadaniem takich świadków, może znalazł jakiegoś świadka.

Przewodniczący wyzywa świadka, by poprosił swą żonę na powtórne posuchanie, które nastąpi dnia 4. po południu.

Słuchany wczoraj świadek Władysław Nahumowicz, podaje że dlatego Chaskelowi Schafferowi treść listu przedłożył, bo tenże był wówczas u niego. Schaffer podkładał mu ówczas trzech czy czterech świadków. Czy mu odczytał list Jackowskiego, czy tylko treść jego opowiedział, nie pamięta. Co do tej okoliczności zapytany słuchany wczoraj Chaskel Schaffer oświadcza, że sam czytał list przedłożony mu przez Nahumowicza.

Zast. prok. p. Żminkowski wnosi, by trybunał odczytał list dr. Jackowskiego z dnia 23. stycznia 1883 r. celem charakterystyki osoby Chaskela Schaffera.

Dr. Jekelles sprzeciwia się temu wnioskowi „dajacemu do piętnowania odwodowych świadków”, ponieważ osoba prywatna nie jest powołana do dawania świadectwa świadkowi, a pofnna korespondencja nie powinna być w tym celu użyta.

Pod sądny oświadcza, że nie zna Schaffera, więc zdanie jego mogło być mylne.

Zast. prok. p. Żminkowski. Przebieg obecnego procesu, który mi wcale przyjemności nie sprawia, powoduje mnie do żądania, by i pofnne listy były przy rozprawie odczytane. Zresztą w tym kierunku ja niczem nie jestem związany procedurą obecnie obowiązującą. Żądanie moje jest więc legalne.

Dr. Jekelles. Nie jest legalne, ponieważ w ustawie o postępowaniu karnem są wyliczone wypadki, które dokumenta mają być przy rozprawie odczytane.

Trybunał uchwałę powzięmie później.

Świadek Izidor Kozowar, lat 31, kandydat adwokacki, bez przeszkód do świadczania, od roku 1878 zatrudniony w kancelarii dr. Jackowskiego.

Wywiązała się dyskusja nad zaprzysiężeniem tego świadka.

Zast. prok. Żminkowski. W koniecznej i ściślejszej konsekwencji aktu oskarżenia muszę się sprzeciwic zaprzysiężeniu świadka. Wedle własnego przyznania, on był autorem rachunków przedłożonych przez dr. Jackowskiego, on więc brał udział w czynach aktom oskarżenia pod sądnemu zarzucenych.

Dr. Jekelles. Nie z konsekwencji aktu oskarżenia, lecz z konsekwencji taktyki, którą wczoraj rozpoczęto, sprzeciwia się szanowna prokuratorja zaprzysiężeniu świadka, pana Kozowera; albowiem, że nie należy go uważać za biorącego udział w czynach pod sądnemu zarzucenych, dowodzi tego ta okoliczność, że 1 1/2 roku minęło a przeciw p. Kozowierowi nie wystąpiono z oskarżeniem. Dr. Jackowski polecił mi sporządzić rachunek, ale od odpowiedzialności zań się nie unął. Wniosek szanownej prokuratorji nie zastał mnie nieprzygotowanym. Każdy świadek odwodowy, choćby przez prokuratorję wezwany, jest w jej oczach podejrzany. Mam nadzieję, że wysoki trybunał nie będzie się tak samo na to zapartywał.

Zast. prok. Co do „taktu”i zanważam, że to pierwszy świadek, którego zaprzysiężeniu ja się sprzeciwiam.

Dr. Jekelles. Tak, pierwszy, ale nie pierwszy, na którego podejrzenie rzuceno.

Trybunał udał się na ustępe celem narady. Następnie przewodniczący ogłosił odmowną uchwałę wniosku zast. prok. co do odczytania listu, ponieważ treść tego, jako pisma prywatnego, nie powinna wpływać na ocenienie wiarygodności świadka Chaskela Schaffera.

Natomiast trybunał przychylił się do żądania zast. prok. by świadka Kozowera, w myśl §. 170 u. l. p. nie zaprzysiężać, ponieważ rozprawa dostarczyła dostatecznych dowodów, że on brał udział albo współudział w czynach, który jest przedmiotem oskarżenia, a co do odpowiedzialności dra Jackowskiego, takowa nie jest w ustawie uzasadniona.

Zast. prok. Z powodu odmownego załatwienia jego pierwszego wniosku, zastrzega sobie ewentualne zgłoszenie zażalenia nieważności. Świadek Izidor Kozowar na stawiane pytania przewodniczącego odpowiada:

W kancelarii dr. Jackowskiego byłem zatrudniony przez lat 7 tj. do stycznia 1886, w którym to roku wstąpiłem na jednoroczną praktykę sądową. Z początku byłem mundantem, później nkończyszysy prawa w roku 1882, konceptyentem i jako taki prowadziłem kancelarię p. Jackowskiego. Bezemnie nie się nie działa. Działalem więc

samoistnie, a jeśli mi się coś niejasnem wydawało, odnosiłem się do p. mecenasa. W kancelarii byłoby czasem trzech i czterech konceptystów, którzy przezemnie jako tam najdłużej będącego, udawali się do p. Jackowskiego. W roku 1884, o ile mi się zdaje, był dr. Paździera, obecnie adwokat, dr. Horowitz, dr. Starzawski i ja, lecz do kładnie sobie tego przypomnieć nie mogę. Zmundantów zaś byli także, o ile mi się zdaje, p. Pilecki, Zabierzowski i Ryłski. Obowiązek czuwania nad kancelarią ja miałem. Manipulacja była następująca: przedewszystkiem był tak zwany protokół podawczy, gdzie się wszystko zapisywało. Obok tego był indeks pomocniczy do protokołów, następnie księga terminowa i pocztowa, ta ostatnia założona dopiero w r. 1885. W końcu zaś, tuż przed zamknięciem kancelarii, niejaki Koronowski specjalnie do tego przyjęty, miał założyć księgę pojedynczych kont.

Była również registratura; p. mecenasa bardzo uważał, aby porządek i podług alfabetu była prowadzona. Akta każdego klienta miały swą osobną okładkę. Listy, które przychodziły do kancelarii, ja otwierałem. Pieniądzy, które wpływały, po większej części wciągały się do protokołu; czasem, ale bardzo rzadko zdarzało się, że nie wciągnięto, co potem jednako korygowano. Z odbioru pieniędzy zawsze kwitowano, do czego służył kwitarszysy sznurowy. Czynność tę jednak zaczęto wykonywać dopiero z końcem roku 1884. Księgę tę kwitową podczas rewizji pokazałem p. radcy Malarkiewiczowi, lecz on nie uważał za potrzebne wziąć ją. Niektóre rachunki ja robiłem, inne mniejsze współpracownicy moi. Rachunki te robiłem z protokołu wspomnianego, z aktów i notatek.

Dla Janiszewskiego, zdaje mi się, ja rachunku nie robiłem. Wiem, że raz przez całą noc pracowali nad tem Pilecki i Zabierzowski. Było to po sprzedaży Sarnek i wypłaceniu 80.000 zł.

Dla Widajewicza robiłem rachunki. Zdaje mi się, że może na wiosnę r. 1885 polecił mi p. mecenasa zrobić rachunek. Czy był on szczegółowy tj. czy obejmował wszystkie pozycje jeszcze ze sprawy s. p. Janiszewskiego, tego nie pamiętam. Zdaje mi się, że rachunek ten miał służyć do sporządzenia inventarza. W czerwcu, być może, że także robiłem rachunek. Z przedstawianych mi tylko odpisów, a nie oryginałów, nie mogę tego stanowczo podać, ponieważ ja robiłem koncept, a ta widzę tylko kopie nie moją ręką przepisywane. Koncepta rachunków przezemnie robionych, przypuszczam, że albo zginyły przy przeprowadzaniu kancelarii, albo może mundant wrzucił do kosza, bo i ten wypadek jest douszczalny.

O godzinie 11 1/2 nastąpiła przerwa 10 minutowa.

Przew. p. Poglię. Zestawienie zawiera 201.000 zł., to bardzo znaczna kwota. Chciałbym niektóre pozycje omówić. (Przew. przedstawia świadkowi Kozowierowi znaczniejsze pozycje).

Kozowar. Układałem to na podstawie danego rachunku, kontraktu, wyciągn tabularnego, protokołu, notatek w aktach i pamięci. P. Zabierzowski i Pilecki opowiadali mi, że przez całą noc robili rachunek. Ja zawsze polececiem wykonywałem. Pojedynczych szczegółów nie przypominam sobie, robiłem setki rachunków, miałem wiele do czynienia.

R. Duniewicz. Ten rachunek polecił panu dr. J. zrobić nagle dla inventarza?

Kozowar. Tak jest. Był wezwany dr. J. przez Widajewicza do inventarza i pojechał tam zaraz.

R. Duniewicz. Na podstawie czego były robione dawniejsze rachunki?

Kozowar. Na podstawie protokołu i notatek.

R. Duniewicz. Czy pan potrafiłby teraz zestawić rachunek?

Kozowar. Jeżeli w trybunał zostawi czas, to zrobię to.

Na dalsze pytania przew. p. Poglię, odpowiada świadek, że wszystko musiało być zapisane na pewnej podstawie, albo z rachunków albo z notatek, i oświadcza: „W śledztwie prosiłem p. sądziego, aby mi pozwolił przejrzeć akta, nie pozwolił na to, prosiłbym aby to się teraz stało, w taki sposób mógłbym niejako wyjaśnić, z pamięci trudno. Widajewiczowi należał się właściciel tylko rachunek od czasu ostatniego rachunku danego s. p. Janiszewskiemu, gdyż to zestawienie była załatwiona rzecz; zestawienie dawnego rachunku, było tylko grzecznością. Powiedziałem to dr. Jackowskiemu a ten mi powiedział „Pan chce wyjść przedz z kancelarii — zrób pan.”

R. Duniewicz. Rachunek był na kroci, a pan nie trzymał?

Kozowar. Kolajonowałem prędko i mogłem się spuszczac na mundantów.

R. Duniewicz. Dlaczego uważał pan ten rachunek jako grzeczność?

Kozowar. Gdyby odemnie klient żądał przedłożenia danego mu już dawniej rachunku — nie dabył. Dr. Jackowski nie trzymał dłużej pieniędzy nad kilka dni. odwoził je Janiszewskiemu.

R. Duniewicz przedkłada następnie niektóre porycje świadków celem wyjaśnienia tychże. Świadek dokładnie przypomnieć sobie wszystkiego nie może.

Przew. p. Poglię. Czy jest możebnem, że w rachunku tym są opuszczone pozycje.

Kozowar. Może być, że zapominałem, przeoczyłem.

Przew. p. Poglię. Czyli spisując rachunek miał pan pod ręką protokół? Czy pan wiedział, jak pan masz układać rubryki honorarium?

Kozowar. Na wielu referatach zapisywało się zaraz na koncepcie honorarium i później z tego wciągało się do książki. Tam, gdzie nie liczone, to nie było napisane.

Przew. p. Poglię. A dla Janiszewskiego na podstawie czego zapisywał pan honorarium?

Kozowar. Z końcem lipca 1884 r. opowiadał dr. Jackowski wszystkim w kancelarii, że dostał za Sarnki honorarium 9000 złr.

Przew. p. Poglię. Za Demeenkę jest 8750 złr. policozone honorarium.

Kozowar. Wróciwszy z Krakowa powiedział mi dr. J., że nie dostał jeszcze tego. Największy miałem udział w sprzedaży Sarnek, dostalem tylko kilkadziesiąt guldów, napracowałem się tyle, nagłodziłem się po wsiach — wszedł do kancelarii dr. Jackowski, powiedział mi: gdy za Demeenkę dostane 8750 zł., to otrzymasz pan więcej. Przy tej sposobności powiedział mi dr. J., że za kontrakt liczy 5 pr., tak się umówił z Janiszewskiem. Liczyło się też 5 pr., mógł manipulujący nie wiedząc o tem zapisać do książki honorarium — tego się uwzględniło. W sprawach Hauserowskich wiedziałem, że ryczałt jest umówiony.

Na zapytanie p. przew. Poglię powiedział p. Kozowar, iż nie wie, czy odpis kontraktu sprzedaży Sarnek posłany został do Janiszewskiego. Koncept listu, w którym pisze dr. J. Janiszewskiemu, że mu posyła odpis kontraktu, widział świadek na wiosnę r. 1885. (Koncept ten wystanęto rzekomo do Janiszewskiego listu z 3. czerwca 1884 datowany jest 3. czerwca 1885. Dr. Jackowski zaprowadził ten list podczas śledztwa, rozpoczętego w r. 1886, a prokuratorja zarzuca dr. J., że ten koncept został polrobiniony już podczas śledztwa).

R. Duniewicz: Czy co do innych spraw oprócz Hauserowskiej i kontraktów nie mówił, że ma ugodę na 5%?

Kozowar: Nie wiem; o tych sprawach wiedziałam cała kancelaria, jednak dowiedziała się o tem dopiero przy wystawieniu całego rachunku.

(Na tem przerwano o godzinie 1 1/2, rozprawy do godziny 4. po południu. Przeszuchani jeszcze będą trzy świadkowie, peccem odczytane być mają przeróżne akta i dokumenta. Wywody rozpoznac się mają w sobotę rano).

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 27. kwietnia.

* Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się jutro we czwartek. Na porządku dziennym: wybór delegatów do wydziału gospodarczego V. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich; wniosek w sprawie budowy pawilonu restauracyjnego w parku Strajskim; sprawa budowy szkoły im. Konarskiego; Emil Brajer o pozwolenie otwarcia nowej ulicy przez grunta realności pod l. 212 i 213 1/2; rekursy w sprawach budowlanych; zamknięcie rachunków kosztów budowy szkoły ludowej im. św. Zofii; wniosek w sprawie pobierania opłat za prawo wpsutu ścieków domowych do Pelwy; sprawa zamiany pasma gruntu z realn. l. 70 1/2 za odpowiednią część gruntu z realn. l. 71 1/2, należącej do fundacji s. p. Sikorowej, celem regulowania granic wspomnianej realności; sprawa budowy teatru letniego w ogrodzie miejskim; dyrekcja towarzystwa gazowego z propozycją zmiany dotychczasowego kontraktu o oświetlenie miasta; wniosek w sprawie unormowania dodatków dla urzędników technicznych urzędu budowniczego za czynności nadzwyczajne.

* Mianowania. Nadzwyczajny profesor anatomii i

pułku piechoty; baron Geza Fejervary, minister obrony krajowej, właścicielem 46. noty.

W Boryni została otwarta stacja telegrafu łączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą jenną.

Władomości policyjne z dnia 27. kwietnia. Znajdywano, Ludwik Sikora, został zeszłej nocy przyrzucony z 3 butelkami wina i 1 butelką kogniaku; uszkodzony jeszcze się nie zgłosił.

Stan powietrza. Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi: W ubiegłej dobie wiatr był południowo-wschodni, niebo przeważnie czyste; wieczorem około 9. godziny błyskało się na południowo-zachodniej stronie.

W ubiegłej dobie wiatr był południowo-wschodni, niebo przeważnie czyste; wieczorem około 9. godziny błyskało się na południowo-zachodniej stronie.

Wiatr silny południowo-wschodni, średnia temperatura doby około 16°C, niebo prawie czyste, powietrze normalnie wilgotne lecz niespokojne, pogodnie.

Jutro dnia 27. kwietnia: św. Witalisa M. — św. Ahabii.

Przemysł d. 26. kw. Prof. Ogonowski i Romaszuk byli zeszłego tygodnia we Wiedniu u hr. Tasfego i dra Gantscha w sprawie ruskiego gimnazjum w Przemyslu i ruskich seminarjów nauczycielskich.

Rudki d. 26. kwietnia. (Kor. Gaz. Nar.) Onegdaj około północy czerwona łuna zająłsiadał miasteczkiem naszym. Wybuchł pożar w Nowosiódkach gościnnych, wsi odległej o trzy kilometry od Rudek.

Turka d. 22. kwietnia. Z inicjatywy wice-marszałka rady powiatowej i burmistrza Turki p. Brestiewicza, urzędzone w tujejszym kościele dnia 21. bieżącego uroczyste żałobne nabożeństwo za spókojny duszy 4. p. Kraszewskiego. Mszę świętą, a następnie egzekwie przed rzeźnię oświetlonym katechizmem, na którym był umieszczony biust Kraszewskiego, odprawił ks. Kwik, wikary miejscowy, przy nadzwyczajnym licznie udziale tak miejscowych jak i zamiejscowych publiczności, młodzieży szkolnej i ochotniczej straży ogniowej.

Na wyspie Jersey dało się 21. b. m. przed południem czuć trzęsienie ziemi.

Okropny wypadek. Z Puław donoszą o wypadku, jaki wydarzył się kilka dni temu. Proboszcz parafii Włostowice, do której należą Puławy, ks. Kulesza, człowiek wiekowy, od pewnego czasu chorował dość ciężko, jednak nie zupełnie obłożnie. Dozowała go siostra, mieszkająca w oddzielnym domku i organista. Parę dni temu, wczesnym jeszcze wieczorem, organista wyszedł na chwilę do domu własnego, pozostawiając proboszcza siedzącego spokojnie przy łóżku, gdy powrócił, oczom jego przedstawił się straszny widok. Ksiądz Kulesza leżał na podłodze bez pamięci, cały w ogu. Spaliło się na nim ubranie, a następnie do połowy korpusu ciała, skutkiem czego, nieszczęśliwy starzec wkrótce ducha wyzionął. Należy wnioskować, iż po wyjściu organisty proboszcz chciał przejść do drugiego pokoju i w tym celu wziął ze stołu palącą się świecę, kiedy wszakże wyszedł na śródek, ze osłabienia upadł na ziemię, nie wypuszczając z rąk świecy. Tym sposobem zapaliło się na nim ubranie, a beświsty, osłabiony starzec, jakkolwiek się następnie pod wrażeniem bólu oknął, nie mógł już powstać o własnej sile, ani się ratować, i skończył w strasznych męczarniach.

Z Charkowa donoszą, że Czech, Franciszek Mikulejski, dyrektor wielkiego akcyjnego banku w Grigorowicach pod Charkowem, zamordowany został 19. b. m. wieczorem, gdy wracał do browaru. Powodem morderstwa była zemsta. Mikulejski obchodził się źle z ludźmi, katował ich, a w dodatku zbalaamuścił żonę urzędniczką kolejowemu. Pieniądze znalezione przy nim i wypisany rewolwer. Zdaje się, że napadnięty bronił się, dostał 4 postrzały. Umart na miejscu. Morderstwo dokonane zostało w lesie. Wykoczony ktoś na kozioł, trzymał furmana, a Mikulejskiego zamordował drugi i kazało zawiadzić furmanem do Charkowa. Mikulejski był przedtem zatrudniony w browarze Drehera w Szwabach, tam poznał jakiegoś Moskala i zabrał go do Charkowa, go poznał jakiś Moskala i zabrał go do Charkowa, gdzie otrzymał posiadł dyrektora. Na tem stanowisku gdzie otrzymał posiadł dyrektora. Na tem stanowisku gdzie otrzymał posiadł dyrektora. Na tem stanowisku gdzie otrzymał posiadł dyrektora.

Z Ukrainy. Z Radomyńskiego powiatu donoszą o Kijowskiego Słowa: Powstały u nas nowe czary, których chłopi używają, aby się uwolnić od pracy, których chłopi używają, aby się uwolnić od pracy, których chłopi używają, aby się uwolnić od pracy.

Rzecz jest widoczna, że korespondent tą fanaberją starał się tylko oskryżać cenzurę fakt wstrętu ludu ukraińskiego do służby w sadatach.

Donosi też korespondent o komiznem, a ciękawem wydarzeniu. Niedawno temu rozszedła się między ludem pogłoska, że w Kijowie potrzebują tysięcy pudów (pud tyle co 40 funtów) korzeni szwajcarskiego na sporządzanie proszku, zaostrzającego apetyt u koni.

Znaczną kradzież. W Krasnojarsku na poczcie, podług Sibirskiego Wiestnika, przy otwarciu pakietów i posyłek nadeszłych z Tomsku d. 14. marca, okazał się brak 70.000 rubli, wystanych z Petersburga do kantoru banku państwa w Krasnojarsku.

Spadek syberyjski. Przed paru miesiącami w Krasnojarsku zmarł Teofil Wolski, przybyszający na Syberję od lat przeszło 20, a ostatnimi czasy, pomimo możliwości powrotu do kraju, prowadzący rozległe interesy handlowe.

Kobieta aptekarz. Do Warszawy przybyła panna Wanda Narkowa, córka wychoźcy. Panna N. ukończyła w Antwerpii wydział farmaceutyczny, obecnie zaś zamierza po złożeniu egzaminu w Petersburgu starać się o posadę prowizora aptecznego w Warszawie.

Jan Busse, syn obywatela z płockiego, otrzymał posadę profesora filozofii w Tokio. Rodak nasz sposobił się w Tybindze na pastora. Liczy zaledwie 27 lat wieku. Uczony ten przed niedawnym czasem wszedł w związki małżeńskie w Warszawie.

Marsyljli donoszą 22. kwietnia: Pomiędzy robotnikami francuskimi a włoskimi przychodzą w ostatnich dniach kilkakrotnie do gwałtownych utarcezek. Z obu stron jest kilkunastu rannych.

Z Nowego Jorku donoszą 24. b. m. Gwałtowne trąby powietrzne szalały na terytorjach Missoury, Kansas, Kentucky i Arkansas. Miasto Prescott w Kansas zostało całkiem zniszczone, inne miejscowości również uleciały, gdyż wiele domów burza zniszczyła. Zginęło przytem około 50 osób a kilkadziesiąt osób jest rannych. Szkoda materialna ogromna.

Wiedeńska Rada miejska zatwierdziła przedwczoraj akt koncepcji, udzielający Towarzystwu tramwajowemu przedłużenie do roku 1925.

Ameryki. Nie wszystkim tortuna uśmiecha się za oceanem. Z Chicago donoszą, że przed kilkunastu dniami, Józef Grodzicki, Warszawianin, wystrzelony z rewolweru odebrał sobie życie. Był to młody człowiek, liczący 27 lat. Wyjechał on do Ameryki przed dwoma laty z kapitałem 5.000 rs., celem zrobienia kariery w zawodzie handlowym.

Silezję. Przed dwoma laty lekarz praktykujący w Wojszniku, na Szląsku, dr. Piotrowicz, wynalazł masę eksplozującą, którą nazwał silezitem. Masa ta została niedawno patentowaną i używaną jest w kopalniach węgla.

Don Pedro, cesarz brazylijski, ma przybyć do Karlsbadu.

Dwanastoletni samobójca. W Płacem w szkole miejskiej nauczyciel zagroził jednemu z uczniów, dwunastoletniemu Salwino Boti, iż doniesie o jego lenistwie. Chłopiec po skończonych lekcjach zaniósł do domu książki i wyszedł na tor kolejowy, gdzie rzucił się pod nadchodzący pociąg, który go literalnie przeciął na dwoje.

Mleczny brat Kraszewskiego. Kiedy się Kraszewski urodził w roku 1812, w domu zajędnym na Aleksandrii, matka była słaba, i pokarm dla dziecka okazał się na razie niewystarczającym, zwłaszcza, że mleczki człowieczek zdradzał wielki apetyt. Sztuczne karmienie, mające dziś tak rozległe zastosowanie, nie było wówczas znanem, więc postanowiono wysuszyć mamki. Zanim to jednak nastąpiło, żona szwajcra domu zajędnego, nazwiskiem Pigoszewska, która na dwa tygodnie przedtem powiła syna, chętnie się ofarowała karmić małego Józka.

Koncert cygański u cara. W zeszłym miesiącu występowali w Petersburgu z koncertami cyganie węgierscy. Car dowiedziawszy się o tem, zaprzagnął ich usłyszeć. Zamówiono ich do pałacu. Dwa dni poprzednio musieli atoli odejść do pałacu instrumenta, które zbadano, ażeł nie zawierają bomb lub dynamitu.

Koncert cygański u cara. W zeszłym miesiącu występowali w Petersburgu z koncertami cyganie węgierscy. Car dowiedziawszy się o tem, zaprzagnął ich usłyszeć. Zamówiono ich do pałacu. Dwa dni poprzednio musieli atoli odejść do pałacu instrumenta, które zbadano, ażeł nie zawierają bomb lub dynamitu.

Geniusz łotrzostwa. W Moskwie pojawili się dwaj nader rzadni łotrzywie. Jeden z nich nabywał za receptą w aptekach atropinę, drugi tegoż kwasu solnego; pierwszy do oczu, drugi do wewnętrznej użyciu. Następnie zmieniali etykiety i udawali się z pretensją — ten, że oczu sobie popalił kwasem, tamten, że się otrut atropiną.

Geniusz łotrzostwa. W Moskwie pojawili się dwaj nader rzadni łotrzywie. Jeden z nich nabywał za receptą w aptekach atropinę, drugi tegoż kwasu solnego; pierwszy do oczu, drugi do wewnętrznej użyciu. Następnie zmieniali etykiety i udawali się z pretensją — ten, że oczu sobie popalił kwasem, tamten, że się otrut atropiną.

Geniusz łotrzostwa. W Moskwie pojawili się dwaj nader rzadni łotrzywie. Jeden z nich nabywał za receptą w aptekach atropinę, drugi tegoż kwasu solnego; pierwszy do oczu, drugi do wewnętrznej użyciu. Następnie zmieniali etykiety i udawali się z pretensją — ten, że oczu sobie popalił kwasem, tamten, że się otrut atropiną.

Geniusz łotrzostwa. W Moskwie pojawili się dwaj nader rzadni łotrzywie. Jeden z nich nabywał za receptą w aptekach atropinę, drugi tegoż kwasu solnego; pierwszy do oczu, drugi do wewnętrznej użyciu. Następnie zmieniali etykiety i udawali się z pretensją — ten, że oczu sobie popalił kwasem, tamten, że się otrut atropiną.

Geniusz łotrzostwa. W Moskwie pojawili się dwaj nader rzadni łotrzywie. Jeden z nich nabywał za receptą w aptekach atropinę, drugi tegoż kwasu solnego; pierwszy do oczu, drugi do wewnętrznej użyciu. Następnie zmieniali etykiety i udawali się z pretensją — ten, że oczu sobie popalił kwasem, tamten, że się otrut atropiną.

Geniusz łotrzostwa. W Moskwie pojawili się dwaj nader rzadni łotrzywie. Jeden z nich nabywał za receptą w aptekach atropinę, drugi tegoż kwasu solnego; pierwszy do oczu, drugi do wewnętrznej użyciu. Następnie zmieniali etykiety i udawali się z pretensją — ten, że oczu sobie popalił kwasem, tamten, że się otrut atropiną.

Geniusz łotrzostwa. W Moskwie pojawili się dwaj nader rzadni łotrzywie. Jeden z nich nabywał za receptą w aptekach atropinę, drugi tegoż kwasu solnego; pierwszy do oczu, drugi do wewnętrznej użyciu. Następnie zmieniali etykiety i udawali się z pretensją — ten, że oczu sobie popalił kwasem, tamten, że się otrut atropiną.

stali się więdo z rąk policyj, z którą, jak się okazało, mieli już nieraz do czynienia, gdyż po kilka razy odsiadywali więzienie za inne rozmaite sprawy.

W letargu. W Coseny pochowany został przed kilkunastu dniami syndyk miejscowy Cansi. Syn zmarłego, na razie nieobecny, przybył dopiero po pogrzebie i chciał zobaczyć zwłoki ojca. Gdy wykopano i otworzono trumnę, obecni z przerażeniem ujrzeni twarz nieboszczyka wykrzywioną boleścią, paznokiec u rąk powyrwane, palec pokrwapiony, a włosy z głowy powyrwane. Oczywiście pochowano biedaka w letargu, z którego obudził się już pod ziemią.

Teatr, literatura i muzyka.

Z teatru. Dziś: „Francillon“. Jutro: „Baron cygański.“ Panna Matylda Pistor, wyborna harfistka, wystąpi w przyszłym tygodniu z koncertem poezginalnym w kasynie miejskiem.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń d. 26. kwietnia. Na dzisiejszy targ była rażnego przypędzono 2452 sztuk opasowego i 769 sztuk chudego, ogółem 3221 sztuk bydła, pomiędzy temi z Galicji przypędzono 444 sztuk opasowych i 67 chudych; z Bukowiny 91 sztuk opasowych wołów. Ogółem przypędzono 145 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicji przypędzono 37 sztuk więcej. Przebieg targu był z początku dość ożywiony, a ceny były takie same jak zeszłego tygodnia. Później osłabła znacznie ochęć pokupu, — jednakże tylko odnośnie do węgierskiego towaru średniego. Ceny jednak nie zmieniały się. Płacono: galicyjsko-bukowiński woły opasowy po 50 do 53 zł., towar przedni po 54 do 55 zł., węgierski po 48 do 53 zł., towar przedni po 54 do 56 zł., wyjątkowo po 57 do 59 zł., z innych krajów po 50 do 55 zł., towar przedni po 56 do 59 zł., wyjątkowo po 60 do 63 zł., było chude po 43 do 47 zł. za cetrn metrów towaru zabitego, a 26 do 112 zł. za sztukę.

Ostatnie notowania produktów.

Lwów: pszenica 8.50 do 9.10, żyto 5.40 do 5.90, jęczmień 4. — do 7.25, owies 4.50 do 5.50, groch 5. — do 8.25, wyka 4. — do 5.25, rzepak 9. — do 9.10, linianka — do —, koniżyna czerw. 30. — do 45. —, koniżyna biała 25. — do 59. —, koniżyna szwedzka 40. — do 55. —. Tarnopol: pszenica 8.40 do 9. —, żyto 5.30 do 5.80, jęczmień 3.80 do 6.50, owies 4.50 do 6.40, groch 6. — do 8. —, wyka 4.15 do 5.30, rzepak 9.15 do 9.90, linianka — do —, koniżyna czerwona 31. — do 45. —, koniżyna biała 45. — do 65. —, koniżyna szwedzka 45. — do 70. —.

Podwołycka: pszenica 8.40 do 9. —, żyto 5.20 do 5.60, jęczmień 3.75 do 6. —, owies 4.50 do 5.55, groch 4.50 do 7. —, wyka 4. — do 4.70, rzepak 9. — do 9.15, linianka — do —, koniżyna czerwona 28. — do 43. —, koniżyna biała 40. — do 60. —, koniżyna szwedzka 35. — do 65. —.

Jarosław: pszenica 8.80 do 9.80, żyto 5.80 do 6. —, jęczmień 4. — do 7.25, owies 4.80 do 5.70, groch 5. — do 8. —, wyka 4.15 do 5.30, rzepak 9.15 do 9.90, linianka — do —, koniżyna czerwona 31. — do 45. —, koniżyna biała 45. — do 65. —, koniżyna szwedzka 45. — do 70. —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel za 56 kilo loco Lwów 3. — do 30. — nominalnie. Okowita za 1.000 litr. proc. loco Lwów 23. — do 24. —.

Okowita na termin — do —. Pszenica poszuciwana. — do —.

Telegamy targowe z d. 26. kwietnia: Wiedeń: Pszenica za 100 kilo od zł. — do zł. —, żyto od zł. — do zł. —, Okowita od zł. 25.62 do zł. 25.75.

Budapest: Pszenica za 100 kilo na wiosem od zł. 9.21 do zł. 9.22; rzepak od zł. — do zł. —.

Berlin: Pszenica żółta na kwiecie-maj. 175.25 m.; żyto — m.; spirytus 40 25 m.; olej rzepakowy — m.

Parýż: Mąka za 159 kilo 54.80 fr.; olej rzepakowy — fr.; spirytus — fr.

Nafta. Wiedeń od zł. — do zł. —. Bremen loco —, Hamburg loco 5.95, na kwiecień 5.90, na sierpień-grudzień 6.30, Antwerpia na kwiecień 15 1/2, Nowy-York 6 1/2, Filadelfia 6 1/2.

Ostatnie wiadomości.

Na wiecu stolic anstrjackich, odbyłym we Wiedniu d. 25. bm., reprezentowane były miasta Wiedeń, Kraków, Praga, Czerniowce, Grac, Linz i Salebrg. Miasta Lwów, Opawa, Inszpruk i Gorzyca oświadczyły, że się przyłączają do kroków gminy m. Wiednia i o zakomunikowanie wyniku wiecu proszą. Zadar odpowiedział, że niemając żadnych kolei ani tramwajów, nie potrzebuje wysłać delegata. Tryest, Celowice, Lublana i Rovigno żadnej nie dały odpowiedzi.

Uchwalo następująca rezolucje: 1) Wiec miejski wypowiada swoje przekonanie, że przy każdej prawnej regulacji kolei lokalnych lub drogowych należy się trzymać zasad, że drogi, ulice albo place, będące własnością gminy, mogą być używane tylko za przyzwoleniem gmin być używane do zakładania i prowadzenia ruchu kolei lokalnych lub drogowych, i obecni reprezentanci anstrjackich stolic krajowych przystępują do zapłaty, w petycji gminy m. Wiednia wyrażonych.

2) Reprezentowane stolic krajowe, o ile się to jeszcze nie stało, wniosą także same lub podobnej treści petycje do Rady państwa.

Nadto na wniosek delegatów z Pragi i Saleburga uchwalono rezolucje, upraszając gminę m. Wiednia, aby w wypadkach, gdyby chodziło o ważne wspólne interesy gminne, w przyszłości też zapraszała stolic krajowe na ustną naradę ku obronie tych interesów.

Po zamknięciu obrad zwiedzili delegaci ratusz wiedeński, a popołudniu byli na obiedzie u burmistrza.

Telegamy własne „Gazety Narod.“

Wiedeń d. 26. kwietnia. Prospekt grupy Rotschildowskiej, co do subskrypcji renty, ogłoszony zostanie w sobotę. Subskrypcja odbędzie się we wtorek 2. maja, prawdopodobnie na 30 milionów renty marcowej po kursie 97.50.

Budapeszt d. 26. kwietnia. Dyrekcja fabryki wyrobu skór, należącej do Jordana, oświadczyła, że przyjmując żądany przez robotników 10cigodzinny czas pracy. Robotnicy rozpoczęli dziś znowu robotę.

Bruxela d. 26. kwietnia. W Alzacji i Lotaryngii wydalania przyjmują znaczne rozmiary. W ostatnim tygodniu przetransportowano na drodze z Metz do Nancy 115 wydalonych. Dziennikom krajowym zabroniono o tem donosić.

Berlin d. 26. kwietnia. Redaktor Volkszeitung Trescher wniósł skargę sądową przeciw ks. Bismarkowi o dyfamację. Czuje on się obrażonym przez pewien ustęp mowy ks. Bismarka, wygłoszonej d. 13. stycznia r. b. w parlamencie.

Skargę tę odrzucił prokurator, ponieważ kanclerz, jako generał kawalerji, podlega jurysdykcji wojskowej. Redakcja Volkszeitung występuje przeciw temu motywowaniu, ponieważ Bismarkowi, gdyby był osobą wojskową, nie wolno było głosić przy wyborach. Volkszeitung wniosła rekurs do nadprokuratorji. Dzienniki zajmują się żywo tą sprawą i wycozekają z niecierpliwością decyzji.

Berlin d. 26. kwietnia. Ostatni numer tygodnika paryskiego La Vie Parisienne skonfiakowano we wszystkich tutejszych kawiarniach, za obrazę księcia Wilhelma.

Parýż d. 27. kwietnia. Tutejszy ambasador rosyjski, bar. Morenheim, miał wczoraj dłuższą konferencję z ministrem spraw zewnętrznych Florensem.

Telegamy „Gazety Narodowej“.

Wiedeń d. 26. kwietnia. Wielka parada żałogi wiedeńskiej na Schmelzu przedstawiała przy pięknej pogodzie świetny widok. O godz. 9. punktualnie przybył cesarz i przywitał się serdecznie z arcyks. Albrechtem. Następnie witali monarchę arcyksiążęta, tndzież swita bardzo liczna z powodu wielkiej liczby obecnych tu jenerałów. W towarzystwie arcyks. Albrechta, innych arcyksiążąt i swity udał się cesarz do prawego skrzydła, gdzie przyjął raport komendanta korpusu, Banera i odbył przegląd wojska. Następnie rozpoczęła się deflada, która trwała całą godzinę, przyczem cesarz wyraził kilkakrotnie zupełne zadowolenie z powodu doskonałego zachowania się wojska. Parada zakończyła się o godzinie wpół do 11. Cesarza i arcyks. Albrechta witała publiczność podczas przyjazdu i odjazdu entuzjastycznymi okrzykami. Parady wojsk przygładło się wiele arcyksiążąt i obecnych tu księżnych z otwartych powozów. Arcyks. Rudolf udał się zaraz po przybyciu na plac parady do wojska jako dywizjoner. Podczas deflady prowadził każdy pułk jego właściciel.

Wiedeń d. 26. kwietnia. (Z Izby posłów). Prezydent dr. Smolka zawiadania, że arcyksiążę Albrecht upoważnił prezydium do wyrażenia Izbie najserdeczniejszego podziękowania za złożone życzenia.

Przewodniczący komisji cłowej oświadcza, iż na wniosek Sieglę zostanie komisja niebawem na posiedzenie zwołana.

Chłumetzki interpeluje ministra skarbu, kiedy zamierza oddać ustawę o podatku od cukru pod obrady parlamentu, i czy w razie, gdyby obrady te nie mogły się rozpocząć przed jesienią, może miuister stanowczo oświadczyć, iż moc obowiązująca nowej ustawy dopiero po kampanii cukrowniczej w r. 1888/9 się rozpocznie.

Chłumetzki i Menger proponują reformę zwrotu podatkowego przy wywozie piwa tak, iżby równocześnie z reformą podatku od cukru i wdki wejść mogła w życie ustawa, podług której restytucja podatku od piwa przy eksporcie za granicę, równałaby się w zupełności lub w przybliżeniu wysokości podatku, uiszczonego przy produkcji.

Następnie rozpoczęła się dyskusja budżetowa. Zapiasło się do głosu 28 mówców przeciw, a 27 za.

W ogólnej rozprawie budżetowej pierwszy zabrał głos dr. Carneri (centralista), wywołując, jak ogromnie wzrósł niedobór ostatnimi laty i utyskiwać na ucisk niemiecką. — Hausner przemawiał za reformą podatkową, bez której niepodobna przywrócić równowagi budżetowej. — Menger pochwalając to Hausnerowi polemizuje z nim, dowodząc, że niedobór wliczając 70 mil. zł. wynosi. Na tem przerwano rozprawę. — Wnie-siono jeszcze interpelacje w sprawie wywozu koni.

Następne posiedzenie jutro we środe.

Wiedeń d. 26. kwietnia. (Posiedzenie Izby panów.) Izba przyjęła ustawę o zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych w drugim i trzecim czytaniu; następnie wniesiona przez Schmerlinga rezolucje względem uchylenia wadliwosci ustawy o takсах wojskowych i obfiszego z nich dochodu; a wreszcie wniosek komisji, względem rychłego przedłożenia ustawy o reformie kas oszczędności. Następne posiedzenie nie naznaczone.

Wiedeń d. 27. kwietnia. Cesarz nadał order złotego runa: ministrowi spraw zagranicznych hr. Kalnokiemu, ministrowi wojny hr. Bylandtowi, jenerałowi jazdy hr. Pejacewicowi, wielkiemu marszałkowi koronemu hr. Szecsenowi, fup. ks. Windischgratzowi i przydeatowi węgierskiej Izby panów hr. Ti zy.

Wiedeń d. 27. kwietnia. Na wczorajszym galowym obiedzie u cesarza, danym z powodn jubileuszu arcyks. Albrechta, wniósł cesarz następujący toast: „Z sercem wdzięcznością napełnionem pogladamy na radkiej długości szereg lat służby, dobru i stawie armii poświęconych. Tak więc wyrażam uczucia wszystkich członków Mojej siły zbrojnej, i najszczerzej życząc, aby Bóg nam w długie jeszcze lata arcyks. zachował, wolał: „Nasz wielki ocozony, nasz ukochany feld-marszałek niech żyje!“

Na tem toast cesarski odpowiedział arcyks. Albrecht: „Do głębi wzruszony mostwom świadczonych dowodów łaski, upraszam, aby Najj. Pan pozwolił mi najpokorniej podziękowanie moje w tych strefie wyrazach: Czem siła zbrojna Waszej c. k. Mości jest obecnie, wszystko zawdzięcza ona niustanniej ojcowskiej pieczołowitości swego dostojnego najwzszego hetmana, do broci najukochańszego monarchy. Pełni wdzięczności wolały tedy w imieniu wszystkich żołnierzy: Jego c. k. Mości, nasz Pan najmiłościwszy niech żyje!“

Parýż d. 27. kwietnia. (Doniesienie Agencji Havasa z Berlina) Herberte wczoraj wczoraj Herbertowi Bismarkowi akta francuskiego ślądztwa w sprawie Schnaubelego. Hr. Bismark oświadczył, że nie otrzymał jeszcze wszystkich aktów niemieckiego ślądztwa. Słychać, że Pnttkammer otrzymał polecenie przeprowadzenia ślądztwa.

Rzym d. 27. kwietnia. W Izbie posłów objawił Martini życzenie interpelowania rządu o zamiary dotychczas w kwestji afrykańskiej, tudzież o środki do wykonania program ministerjalnego. Depretis oświadczył, że na jednym z najbliższych posiedzeń zapewne, czy i kiedy będzie mógł odpowiedzieć. Izba odroczyła się do poniedziałku, aby komisjom pozostawić czas do wykonania sprawozdań.

Rzym d. 27. kwietnia. Jenerał Gene wsiadł w Massawie na okręt, udając się z powrotem do Włoch.

Petersburg d. 27. kwietnia. Słychać, że w wczorajszej subskrypcji na nową wewnętrzną pożyczkę, w sumie 100 milionów, podpisano tu około jednego miliarda.

London d. 27. kwietnia. Podczas rozpraw Izby gmin nad wnioskiem o przejście do specjalnej debaty nad irlandzkim bilem karnym, występuje Belfour przeciw podrażnieniu wniosku Beid-a, aby zastrzeżenie irlandzkiej ustawy karnej odrzucić tak dingo, pokąd Izba nie będzie miała w swym ręku dostateczne środki przeciw wygórowanemu czynszowi dzierżawcom. Jedynym celem tego wniosku jest rozszerzyć jeszcze bardziej i tak już dość szeroka dyskusja. Przedłożenie ma na celu zgwiecenie zbrodni, jakich żaden kraj nie znosi i jakich rząd także i w Irlandji nie ścierpi dłużej nad 24 godzin, jak tego obrały Izby gmin wyrażają.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27. kwietnia 1887: Hotel Francuski. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa. M. hr. Fredro z Dubanow. J. Kellermann z Kanczugi. H. Landwehr ze Lwowa. J. Białowas z Czerniowca. A. Kleiner z Wiednia. H. Karpele z Pragi.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 27. kwietnia. (Z Izby handlowej.) I. Akcje za sztukę. Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k. 204 — 207 —

Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a. 234 — 230 — Banku kredyt galicyjskiego po 200 zł. w. a. 215 — 220.

II. Listy zastawne za 100 zł. Banku hipotecznego galicyjskiego 6 1/2% 99 — 100 —

Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 l. 96 — 97.50 Towarzystwa kred. galic. 5% 100.55 101.55

III. Listy dłużne za 100 zł. Gal. Z. kred. włośc. (d. 6 pr.) 3% 47 — 50. Gal. Z. kredyt. wódk. (d. 5%) 2 1/2% 41 — 44.

IV. Obligai za 100 zł. Indemnizacyjne galicyj. 5% m. k. 104.25 105.25 Kom. banku krajowego 5% w. a. i em. 100 — 101 —

Polyska krajowa z r. 1878 6% w. a. 103.50 105.50 Polyska krajowa 1883 4 1/2% w. a. 94.50 96.50

VI. Monety. Dukat holenderski 5.91 6.00 Dukat cesarski 5.94 6.04

VII. Kurs wiedeński urzędowy. Jednolita Renta w banknotach 100 — 100 —

Wiedeń dnia 27. kwietnia godz. 10 min. 40 przed południem. Akcje kredytowe 280.30. Anglo-austriackie 100 — 100 —

Wiedeń dnia 26. kwietnia godz. 10 min. 50 popoł. Alpiay 20 — Węg. akcje kr. 236.25 Anglo-Austr. 103.75, Unibank 211.75, Kolej Kar. Lud. 205.50, Nordbahn 242.50, Kolej Polnd. 81.50, Kolej Alfeld 151.50, Kolej p. Eblt. 235.10, Kolej lw.-czern. 229.50, Węg. Nordost 166. —, Wied. Komun. 124.50, Tytoniowe —, Galic. Indemniz. 104.50, Elbalt 160.50, Węg. cis. losy r. 124.25, Länderbank 243 cz, złota renta węg. 4% 101.15, Bankier-union 94. —, Rosyj. rubel papier. 111.50, Losy węgier. 119.50 Kredytowe —, Usposobienie: słabe.

Nadesłane.

Rubryka „Nadesłane“ nie podchodzi do Redakcji, która też żadnej

Wszelkie wyroby gumowe i artykuły techniczne poleca JÓZEF HANKE we Lwowie

Skład farb i handel materiałów pod „Czarnym Psem“ Rynek 1. 38 we własnym domu. Nr. Telefonu 173.

Letnie pomieszkanie.
W willi na Wulce pod 1. 8
jest przestronne pomieszkanie, składające się z 3 pokoi, kuchni z przynależnościami, a dla osób nie prowadzących kuchni sal-n z werandą, do najęcia. Na życzenie może być całe pomieszkanie jednej familii wynajęte.
2093 3-3
Blisza wiadomość na miejscu.

ROLNIK
do samoistnego zarządu średniego lub większego folwarku uzdolniony, w hodowli i leczeniu inwentarza biegoty, szuka zajęcia. Wymagania skromne, a reflektuje na tantiem z nadwyżki dochodu uzyskanego nad możliwy dochód, jakoby majątek przyniósł, będąc w dzierżawie. Ugoda na stałą pensję także możliwa. Adres: Rolnik w Woźniowie post. loco.

Potrzebny jest
do ogrodu pałacowego rajowskiego
ogrodnik
młody, koło kwiatów i jarzyn umiejący chodzić w dobre światła, zaopatrzony. Adres: Zarząd dóbr hr. Potockiego Brzeżany. N. B. Tylko Polacy konkurować mogą.

Rejent KRAUSS w Sokalu
poszukuje
pomocnika.
Zgłaszać się zaraz listownie z załączeniem świadectw.

Zarząd dóbr w Ostrowcu
potrzebuje zaraz teoretycznie i praktycznie wykształconego
EKONOMA.
Świadectwa w odpisie. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
2117 3-3

KAWA
podrożała w miejscach portowych o 30 zlr. na 100 kilo i zdaje się, że wskutek zupełnego niedoładu na wyspach Santos i Rio szesze będzie droższą — na razie podnoszą ceny tylko o 8 ct. na kilogramie i polecam jak długo można isze zapasy wystarczą.
za woreczek 5-kilow.
Cena za kilo
Rio zielona a la Syriusz 1.52 zł. 7.60
Portoriko zielona dobra 1.68 „ 8.40
Quasemala zielona dobra 1.76 „ 8.80
Laguayra zielona, dobra 1.84 „ 9.20
Kuba mocna, bar. dobra 1.88 „ 9.40
Ceylon drobniejsza 2.00 „ 10.00
Ceylon gruba plantacyjna 2.08 „ 10.40
Ceylon perłowa 2.08 „ 10.40
Moka arabska, mocna 2.00 „ 10.00
Jawa perł. dobra, łagodna 2.08 „ 10.40
Jamaika zielona, szlachet. 2.16 „ 10.80
St. Jago plantac. najprz. 2.24 „ 11.20
Mendo zółta, przednia 2.16 „ 10.80
poleca i rozsyła pocztą franko

HANDEL
St. Markiewicz
we Lwowie, w Ryнку 1. 42.

KOZYKI na
KOŁDRY
szyte z wełnianego i jedwabnego atlasu, we wszystkich kolorach,
Materace włosienne,
Dywany angielskie,
Kapy na łóżka,
poleca po najniższych cenach
MAGAZYN
F. KNAUER i SYN
pod „Złotym Lwem“
we Lwowie.

KONKURS
na posadę lekarza miejskiego za rocznem honorarium 250—300 zlr. rozpisuje zwierzchność gminy.
Ubiegający się o tę posadę zechcą swe podania poparte dowodami z ukończonych studiów medycznych wnieść najpóźniej do 1. czerwca 1887.
Zwierzchność gminy w Ottyniu,
dnia 1. kwietnia 1887. 2088 2-2

Brömer
Elmerhausen & Co.,
we Wiedniu,
II., Lichtenauergasse 1.
Skład angielskich bicyków.
Nowo ulepszone
bicyki wojskowe,
wszędzie na łożyskach kolistych, zankielowanymi, elegancki, trwałe. Cena 13 zlr. także na rary.
Ilustrowane katalogi gratis. Książka do nauki 20 ct.
1269a 12-60

Trawa miodowa
(*Holcus lanatus*)
nasienie świeże i pewne na gruncie suche lub mokre zapalenie liście, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. Jeden korzeń wraz z workiem kosztuje 4 zlr., przy zakupie naraz 10 korci daje się korzeń bezpłatnie. Zamówienia u kutecznia J. BULSIEWICZ, skład na st. w Bochni. 1891 12-15

PRAWDIWE
PIGULKI MORISONA
Pa ARTHAUD MOULIN.
najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich stłobozach zięgo przymiotu, skrofulicznych liszajach, wysutach skórnych i sepsisii krwi. 1655 4 1
Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin, aptekarza 30, ulica Louis le Grand; we Lwowie skład wyłączny u apt. P. Krzyżanowskiego obok Brygidki i p. Wewiórskiego dawniej Nahlka.

KAWA
pod gwarancją smaczna.
Ceylon perłowa zlr. 6.50
Ceylon plantacyjna 5.15
Cuba 5.85
Jawa 5.60
za 4 3/4 kilo netto wagi franco bez cła. (cło 25 ct. za 1/2 kilo) za pobraniem.
Rbt. Kap-herr, Hamburg.

MAGAZYN NOWOŚCI
E. MACHAYSKIEGO
we Lwowie, Plac Marjański
w gmachu Banku hipotecznego vis-à-vis Hotelu George'a
poleca
Wielki wybór najmodniejszych parasolek i en-fout-cas po 2, 4, 6, 8, 10 zlr. do najbogatszych.
parasole angielskie
nowego systemu (automat paragon) po zlr. 6.50, 7, 8 i t. d.
WIELKI WYBÓR
NAJMODNIEJSZEJ KONFEKCIJ DAMSKIEJ,
to jest:

Preparata
do wyniszczenia
moli, pcheł, pluskw, karakonów,
i w ogóle wszystkich innych owadów, tylko pewne i w najlepszej jakości
poleca drogerja
Alojzego Hübnera,
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 13
dawniej cukiernia Rotlendera.

C. k. uprz. galic. akcyjny
Bank hipoteczny
sprzedaje
po kursie dziennym
5% Listy hipoteczne
jakoteż
5% Premiowane
Listy Hipoteczne

Złazenia z prowincji wykonyje się odwrotną pocztą bez prowizji. 1762 7-9

Prawdziwe węgierskie naturalne
WINA
wysyła za pobraniem w beczkach od 10 litrów i wyżej:
dobre stare wino słodowe białe po 24 ct. litr wymienione z r. 1872 białe 28 „ „
Riesling z r. 1872 białe 35 „ „
Ruster Ausbruch słodkie białe 75 „ „
WINA czerwone najlepszej jakości od 25 ct. i wyżej, SŁIWOWICA prawdziwa sycmska 70 ct. do zlr. 1.20, BORO-WICZKA troyzyska (jałowcówka) 80 ct. do zlr. 1.50. — Bečki Hoż najtaniej po własnym koszcie i przyjmując takowe w dobrym stanie po cenie polozonej franco koleją tam i napowrót. Szykarom przy odbiorze najmniej 100 litr dają 5% rabatu. Przy zamówieniach upraszam o dokładne podanie stacji kolejowej.
Is. Spitzer, właściciel winnicy i piwnicy w Pressburgu (Węgry).

Staniki (Jersey) gładkie po zlr. 5-50, 6-50, 7-50 ubierane dzietami i bortalami w różnych kolorach. Paletki z różnych angielskich materjałów oraz materji tricot począwszy od zlr. 12.
Rotondy angielskie począwszy od zlr. 22.
Dolmany i płaszcze angielskie najnowszej formy z modnych materjałów.
Kapelusze damskie słotkowe i filcowe w najmodniejszych fasonach po 3, 4, 5 i 6 zlr. oraz ogrodowe od zlr. 1.75.
Echarpes i Chusteczki sznelowe jedwabne w nowych kolorach po zlr. 6—, 8.50, 10-50, 14-0.
Wielki wybór Wachlarzy modnych po zlr. 1.50, 2, 3, 4 itd.
Gorsety francuskie po zlr. 6-50.
Rekawiczki damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach, po zlr. 1.30, 1-50 itd.

Ces. król. uprz. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 r. począwszy
we Lwowie
i przez filje w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
Asygnaty kasowe
3 1/2% płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4% „ „ „ 60 „ „ „
4 1/2% „ „ „ 90 „ „ „
Lwów, dnia 1. kwietnia 1887.
Dyrekcja. 1765 9-2
(Przedruk nie będzie płacony.)

Główny skład
PIWA Ołomunieckiego
nagrodzonego medalem zasługi na wystawie wiedeńskiej, dla Galicji i Bukowiny
we flaszkach i beczkach, u
Eliasa HERTERA
we Lwowie, ulica Kopernika, 11c2ba 8. 2123 2-9

JAN IHNA TOWICZ
poleca
najprzedniejsze perfumy, wody pachnące, odszczególniona 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania, mianowicie:
Perfumy: jaśminowa, fiołkowa, różana, rezedowa, konwaliowa, Ylang-Ylang, Opoponax, Jockey Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Milleheurs, itp. Flakoniki po 25, 50, 75 ct. i zlr. 1.50 itd.
Perfumy królowej Marysienki wymienione. Flakon 2 zlr.
Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego trwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 zlr. 50 ct.
Woda warszawska odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 zlr. 80 ct.
Woda lewandowa podwójna i woda lewandowo-amylana w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct., zlr. 1.20.
Wody kołoskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. 15, 20, 25, 40, 50, 80, i zlr. 1.50.
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika 1. 3, Hotel Europejski i ulica Halicka róg Wąlowej. W KRAKOWIE: Sukiennice 1. 20; w CZERNIOWCACH: Rynek 1. 2; oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

KAPELUSZE
najmodniejsze na sezon terazniejszy
otrzymał magazyn mód
M. Topolnicka
we Lwowie, plac Marjański 1. 10.
Zamówienia z prowincji zaraz uskuteczniam.

WINO SZAMPAŃSKIE
Extra (demi-doux) Extra-Dry (sec) Crémant Rosé (demi-doux)
FIRMY GEORGE COULET w REIMS
1829
dostawoy dworów:
Cesarzowej Indyl i Królowej W. Brytanii,
Króla Holenderskiego,
Następcy Tronu Angielskiego Ks. Walli.

Rekawiczki męskie, znane z dobrogo zatanku po zlr. 1.30 i 1.80, 2.
Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, brązowe i pościelate, po zlr. 2, 4 i 5.
Cylindry Habiga po zlr. 9.
Koszule męskie białe i pięknie wykańczone po zlr. 2-75 i 3-50. Najmodniejsze kołnierze i mankiery.
Wielki wybór najmodniejszych krawatów męskich.
Chustki batystowe, płócienna i fularowe, pół tuzina po zlr. 2 do najcieńszych.
Pończochy franc. kol. fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po zlr. 1-50.
Skarpetki angielskie fil d'ecosse wełniane i jedwabne tuzin zlr. 7, 8, 9 itd.
Kafianki fil d'ecosse wełniane porakawiczki damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach, po zlr. 1.30, 1-50 itd.

MIESIĄC MARYI
Nakładem księgarni
K. Łukaszewicza we Lwowie
wyjdzie w tych dniach
jako trzeci tom wydawnictwa „Biblioteki Rodzinnej“ książeczka majowa pod tytułem
MIESIĄC MARYI
która zawierać będzie Meszę św. na każdy dzień tego miesiąca według rzymskiego mszału i również modlitwy, pieśni i rozmyślenia.
Egzemplarz broszurowany, na ładnym papierze kosztować będzie 40 ct. na papierze zwykłym 35 ct.; zaś egzemplarz w oprawie zwykłej 60 ct. w skórzanej zlr. 1-50.
P. T. zamawiający z prowincji, raczą na przesyłkę pocztową do każdego egzemplarza o 5 ct. więcej przysyłać.
Powyższa księgarnia posiada na składzie dzieła religijnej i naukowej treści, a żakawo zamówienia szatnia odwrotną pocztą. 2-57 5 5

GÓŚCIEC I REUMATYZM, pewny środek do radykalnego wyleczenia, sztuka bez kosztów L. L. w Bernie. 1878 1-16

Fabryka
świec woskowych i blielownia wosku
FR. SCHUBUTHA i SYNA
LWÓW, Rynek 45.
poleca
nagrodzoną srebrnymi medalami z a s ł u g i, z istniejących dotąd
najpiękniejszą i najtrwalszą
MASĘ do zapuszczania podłogi
w pięciu kolorach
Nr. 0 biała — Nr. 1 jasno-żółta — Nr. 2 jasnoniebieska — Nr. 3 orzechowa — Nr. 4 marmurowa.
Cenniki szczegółowe na żądanie franco.
UWAGA. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladowców naszej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegamy więc przed zakupem takowych. 1712 7-2

Plymne złoto
do pozłacania, posrebrzania i poprawienia ram ob azowych i zwierciadlanych, przedmiotów z drzewa, metalu, szkła, porcelany, skóry, papieru i innych. Użycie bardzo proste. Cena flaszki z pędzlem 1 zlr., 6 fl 5 zlr., 12 fl 9 zlr. Za pobraniem lub nadesłaniem gotówki u L. Feith Jun. w Bernie (Morawa).

ASTHME Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUMÉK LEVASSEURA.**
Skład główny w Paryżu u Pana LEVASSEUR RUE DU PONT-NEUF, 7.

NEURALGIES Bola głowy, nerwowe, wazilkie cierpienia nerwowe leczą się przez użycie **PIGULEK ANTINEURALGICZNYCH D-GRONIER.** Wymagać stępel sędziowskiej fabrykantów.
Skład główny w Paryżu u Pana LEVASSEUR RUE DU PONT-NEUF, 7.

WIELKI SKŁAD
Wyrobow z bronzu
porcelany, szkła, drzewa i skóry.
Po powrocie z zagranicy
wiele 2069 3-2
NOWOŚCI.
Ceny bardzo przystępne.
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Nakładem księgarni
K. ŁUKASZEWICZA we Lwowie
wyszedł
Podręcznik
do uprawy chmielul
Cena 30 ct. z przesyłką pocztową 35 ct.
Księgarnia utrzymuje na składzie wszystkie dzieła rolniczej i naukowej treści i poleca się do żakawych usług.
Formy
na staniki, zarzutki, sukienki dziecianne, płaszczyki, według żurnalu, doposaowane do każdej figury, wycięte z bibułki, z objaśnieniem, wykonywa Zakład nanki kroju
Mme Marie
po 75 ct. od sztuki. Zamówienia uskutecznia w ciągu 24 godzin. Z prowincji wystarcza nadesłanie dokładnej miary albo stanika. Koszta przesyłki 15 ct.
Mme MARIE
zakład nauki kroju damskiego
ulica Sykstańska 31, parter.

GÓŚCIEC I REUMATYZM, pewny środek do radykalnego wyleczenia, sztuka bez kosztów L. L. w Bernie. 1878 1-16

Fabryka
świec woskowych i blielownia wosku
FR. SCHUBUTHA i SYNA
LWÓW, Rynek 45.
poleca
nagrodzoną srebrnymi medalami z a s ł u g i, z istniejących dotąd
najpiękniejszą i najtrwalszą
MASĘ do zapuszczania podłogi
w pięciu kolorach
Nr. 0 biała — Nr. 1 jasno-żółta — Nr. 2 jasnoniebieska — Nr. 3 orzechowa — Nr. 4 marmurowa.
Cenniki szczegółowe na żądanie franco.
UWAGA. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladowców naszej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegamy więc przed zakupem takowych. 1712 7-2

Plymne złoto
do pozłacania, posrebrzania i poprawienia ram ob azowych i zwierciadlanych, przedmiotów z drzewa, metalu, szkła, porcelany, skóry, papieru i innych. Użycie bardzo proste. Cena flaszki z pędzlem 1 zlr., 6 fl 5 zlr., 12 fl 9 zlr. Za pobraniem lub nadesłaniem gotówki u L. Feith Jun. w Bernie (Morawa).

NEURALGIES Bola głowy, nerwowe, wazilkie cierpienia nerwowe leczą się przez użycie **PIGULEK ANTINEURALGICZNYCH D-GRONIER.** Wymagać stępel sędziowskiej fabrykantów.
Skład główny w Paryżu u Pana LEVASSEUR RUE DU PONT-NEUF, 7.

WINO SZAMPAŃSKIE
Extra (demi-doux) Extra-Dry (sec) Crémant Rosé (demi-doux)
FIRMY GEORGE COULET w REIMS
1829
dostawoy dworów:
Cesarzowej Indyl i Królowej W. Brytanii,
Króla Holenderskiego,
Następcy Tronu Angielskiego Ks. Walli.

Galic. Bank kredytowy
we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej liczbą 3.
począwszy od dnia 17. listopada 1885
wydaje 1772 13-9
ASYGNATY KASOWE
4% z 30-dniowym wypowiedzeniem
5% z 90-dniowym wypowiedzeniem
Przedruk nie będzie opłacony.
Dyrekcja.

Bardzo ważne! Dla zakładów publicznych, P. T. Restauratorów, właścicieli hotelow etc.
Płótna, Stołową Bieliznę,
prześcieradła, kapy pikowe i trykotowe, ręczniki, ściereczki i t. p. — poleca
po cenach fabrycznych wedle oryginalnego cennika

Skład c. k. uprz. fabryki
ED. OBERLEITHNERA SYNÓW
we Lwowie, plac Marjański 8.
Cennik fabryczny i kosztorysy na żądanie franco.